Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVII | Sobota, 25 kwiecień 1936 r. | Nr. 113

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Negus na czele 120 tysięcy żołnierzy

zamierza stoczyć decydującą bitwę

LONDYN, 24.4. (tel. wł.) Doniesienia korespondentów wojennych stwierdzają, że Abisyńczycy ostatecznie **przeszli na wojnę partyzancką**, w której, jak się okazuje, mają więcej szans **opierania się Włochom, niż w boju otwartym.**

O ile jeszcze przed paru dniami droga do Addis Abeby była dla Włochów otwarta, o tyle obecnie dzięki zorganizowaniu przez następcę tronu drobnych oddziałów partyzanckich wzdłuż całej drogi, nawet na tyłach przednich straży włoskich, operują partyzanci negusa, niepokojąc ustawicznie Włochów.

Następstwem tej reorganizacji obrony jest zwolnienie włoskiego tempa posuwania się naprzód, a nawet właściwie wstrzymywanie marszu na Addis Abebę. Trzeba przytem zaznaczyć, że o ile na drodze cesarskiej Włosi posunęli się bardzo daleko na południe, to na zachód do tej drogi na 250 km. w tyle niema żadnych wojsk włoskich.

SASSABANEH W RĘKACH ABISYŃCZYKÓW.

RZYM, 24.4. (tel. wł.) Jak wynika z informacyj włoskich na froncie południowym sytuacja wcale **nie jest tak rozpaczliwa dla Abisyńczyków**, jak to podawali „neutralni" korespondenci.

Kolumny włoskie, których ośrodkiem są dywizje libijskie, posuwają się bardzo powoli naprzód. Wojska gen. Trusci zajęły Uwarandab i Gabrehar, które to miejscowości przed paru miesiącami znajdowały się już raz w rękach włoskich. Włosi pośrednio potwierdzają zaprzeczenie abisyńskie, iż Sassabaneh znajduje się jeszcze w rękach rasa Nasibu i dodają, że Wehib Pasza stworzył z tego miasta silną fortecę.

NEGUS NA CZELE ARMJI

KAIR, 24.4. Prasa egipska donosi, że wojska rasów Kassa i Imru połączono obecnie z gwardją cesarską i nad połączonemi wojskami **cesarz sam sprawuje dowództwo.** Armja liczy około 120.000 ludzi, przeprawiła się ona przez Nil Błękitny i podąża do Debra Markos. Rasowie Sejum i Ayelu-Burry pozostali na tyłach wojsk włoskich w rejonie górnego biegu rzeki Takazze.

NA FRONCIE OGADEŃSKIM

ADDIS ABEBA, 24.4. (tel. wł.) Według wiadomości abisyńskich, w bitwie w Ogadenie **Włosi stracili kilka tysięcy ranionych i zabitych.** Abisyńczycy ponieśli również duże straty, gdyż szli kilkakrotnie do ataku na karabiny maszynowe, nie zwracając uwagi na morderczy ogień.

Ras Nasibu nadesłał depeszę o zaciekłej bitwie dokoła góry Dżoogo na zachód od Sassabaneh i na północny zachód od Birkut. Atakowały tam wojska włoskie przybyłe z Libji, oddziały „dubatów" i lotnicy. Bitwa trwała przez trzy dni ze zmiennem szczęściem. Po trzech dniach Abisyńczycy zdołali posunąć się naprzód. Na czwarty dzień **Włosi rzucili do walki nowe siły i odparli Abisyńczyków** aż do poprzednich pozycyj, nie zdołali jednak posunąć się o krok naprzód.

ADDIS ABEBA, 24.4. (tel. wł.) Według wiadomości abisyńskich, **Włosi atakowali gwałtownie na zachód od Negeli**, jednak ich odparto, zwłaszcza pod Ducam, z ogromnemi stratami. **Włosi mieli stracić kilkuset zabitych i rannych**

Położenie na froncie północnym jest wciąż jeszcze niezmienione. Reorganizacja armji abisyńskiej postępuje naprzód. Także i tutaj między Szolamedp (około 40 km. na południe od Dessie) i pod samem Dessie można odeprzeć silne ataki włoskie.

Na froncie południowym niepogoda utrudnia silnie ruchy włoskie.

ADDIS ABEBA, 24.4. (tel. wł.) W **piątek między godziną 7.30 a 8 odbywały włoskie samoloty bombowe lot wywiadowczy nad Addis Abebą.**

Anglja wystąpi z Ligi Narodów

Sensacyjna zapowiedź „Daily Express"

LONDYN, 24.4 (tel. wł.). „Daily Express" występuje dziś z mało prawdopodobnem twierdzeniem, że rezygnacja W. Brytanji z Ligi Narodów uważana jest w ciągu najbliższych **tygodni za możliwą.** Według twierdzeń dziennika, wybitniejsi członkowie gabinetu stoją na stanowisku, że dalszy udział w organizacji tak zdyskredytowanej szkodzi prestiżowi brytyjskiemu. „Daily Express" przewiduje przeto, że **Wielka Brytanja porzuci obecną Ligę i stworzona zostanie nowa Liga Narodów z nowym paktem.**

Wiadomości te nie znajdują potwierdzenia w kołach miarodajnych.

Kocioł hiszpański wre...

Krwawe strzelaniny i pożary

PARYŻ, 24.4 (tel. wł.). Z Madrytu donoszą, że w kilku miejscowościach **hiszpańskich doszło wczoraj znowu do starć z policją i między przeciwnikami politycznymi.**

W Almerji wywiązała się walka między studentami. Dopóki walczyli sami studenci, używano w starciu tylko pięści, najwyżej lasek. Do awantury wmieszały się jednak elementy robotnicze i wówczas rozpoczęła się strzelanina. Spokój wprowadziła dopiero policja, która strzelała do tłumu z karabinów. **W starciu zabity został oficer policji przebrany po cywilnemu.** Kilkanaście osób odniosło rany.

W Lebrija grupa lewicowych ekstremistów napadła na siedzibę miejscowej **Katolickiej Akcji Ludowej** oraz na prywatne mieszkanie przywódcy tego stronnictwa. Oba domy zostały **podpalone i padły pastwą płomieni.** Przybyła policja powitana została ogniem rewolwerowym. Podczas strzelaniny zabity został również oficer policji; **wśród napastników jest tylko kilkunastu rannych.**

P. Prezydent przyjął

B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

WARSZAWA, 24.4 (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął na audjencji w dniu 24 bm. delegację stowarzyszenia byłych więźniów politycznych z prezesem Edwardem Fidzińskim na czele.

Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta R. P. na akademję, jaka odbędzie się z okazji 30-letniej rocznicy „uprowadzenia 10-ciu więźniów z Pawiaka".

Delegacja przedstawiła P. Prezydentowi R. P. ostatnich 4 żyjących uczestników tego czynu, a mianowicie płk. Jura - Gorzechowskieo, Jana, Edwarda Dąbrowskiego, Franciszka Łagowskiego i Antoniego Kolę, którzy wręczyli P. Prezydentowi podobiznę aktu, na którego podstawie więźniowie z Pawiaka zostali uprowadzeni.

Śmierć płk. Dunin-Wąsowicza

WARSZAWA, 24.4 (PAT). Dziś nad ranem zmarł w Warszawie płk. Dunin-Wąsowicz w wieku lat 45, dowódca 1 pułku artylerji ciężkiej, b. beliniak, żołnierz i oficer Pierwszej Brygady Legjonów, kawaler orderów Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Pięciokrotnego Krzyża Walecznych i Złotego Krzyża Zasługi.

Wybory we Francji

PARYŻ, 24.4 (tel. wł.). Wybory do francuskiej Izby deputowanych odbędą się w dwóch terminach: 26 kwietnia i 3 Maja.

Ogółem do parlamentu francuskiego ma być wybranych 618 deputowanych.

Pierwszy pobór

W AUSTRJI

LONDYN, 24.4. (tel. wł.) Agencja Reutera donosi z Wiednia, że w organie rządowym „Reichspost" opublikowano decyzję rządu austrjackiego, powołującą pod sztandary 50 tys. ludzi. Pobór odbędzie się na jesieni.

Na uzbrojenie armji

WYDALI NIEMCY 20 MILJARDÓW.

LONDYN, 24.4. (tel. wł.) W czasie czwartkowej debaty w parlamencie nad expose budżetowem kanclerza skarbu zabrał głos Winston Churchill. W obszernem przemówieniu położył on główny nacisk a wydatki, związane ze zbrojeniami. Stwierdził on, że tylko wielkie zbrojenia narodów rzeczywiście pragnących pokoju, mogą zahamować dążenie wojenne narodów zamierzających przekreślić klauzule terytorjalne. Traktatu Wersalskiego tak jak przekreśliły już klauzule wojskowe.

Następnie mówca rozprawił się z tymi wszystkimi, którzy kwestjonowali autentyczność podanych poprzednio cyfr, dotyczących zbrojeń niemieckich.

Wstrzymanie komunikacji z Tel-Avivu do Jaffy

Rozruchy ciągle trwają

LONDYN, 24.4 (tel. wł.). Mimo wysiłków administracji i wojsk angielskich **nie udało się dotychczas wprowadzić uspokojenia nastrojów w Palestynie.** Masowe rozruchy co prawda częściowo ustały, niemniej jednak dochodzi nieustannie do starć i aktów teroru. Ośrodkiem rozruchów była, jak wiadomo, Jaffa, to też władze angielskie zdecydowały się na radykalny krok: **wstrzymały wszelką komunikację między Jaffą i Tel-Avivem.**

Osoby, chcące przedostać się z miasta do miasta, muszą wylegitymować się specjalnem zezwoleniem. Na prowincji **mnożą się napady Arabów na samochody prywatne.** Niedaleko Tel-Aviv tłum Arabów zatrzymał kierowany przez Araba samochód ciężarowy z żywnością; ładunek został podpalony. **Drogi palestyńskie poprzecinane są pasami porozrzucanych gwoździ i odłamków szkła.**

W Lyda demonstranci arabscy **podpalili plantacje żydowskie i zniszczyli zbiory pomarańcz.** W Hebronie sytuacja jest tak groźna, że władze angielskie zarządziły ewakuację ludności żydowskiej do Jerozolimy. W Hebranie w 1929 r. doszło do krwawych rozruchów i starć między Arabami i Żydami.

Z okolic Beisan, gdzie znajduje się wiele drobnych osad żydowskich, wszyscy mieszkańcy uciekli do większych miast. **W Haifie niszczeją wielkie zapasy towarów, przedewszystkiem pomarańcz,** bowiem wobec ogłoszonego przez Arabów strajku niema kto towarów ładować na okręty. W Jerozolimie, Haiffie, Tyberji i innych miastach wielu kupców arabskich zostało pobitych przez ziomków za to, że nie poszli za hasłem strajku powszechnego i nie zamknęli sklepów; sklepy ich zostały zdemolowane.

Ojciec święty

o światowem znaczeniu prasy

Członkowie kongresu paryskiej „Bonne Presse" w Rzymie przyjęci zostali na specjalnej audjencji przez Ojca św. Przy tej okazji, odpowiadając na przemówienie kardynała Suhard, Pius XI wypowiedział szereg uwag o doniosłości prasy.

„Słowo samo przez się — mówił Papież — jest przepotężnym środkiem szerzenia myśli. To wystarczy, by zrozumieć doniosłość prasy, która w cudowny sposób słowo pomnaża. Dlatego też Papież cieszy się niezmiernie z tego, co dobra prasa może zdziałać.

Wyraża także Ojciec św. gorące życzenie, by wszyscy obecni mogli ponownie odwiedzić Rzym, o ile oglądanie Rzymu poraz pierwszy jest niejako obowiązkiem każdego człowieka kulturalnego, a tembardziej chrześcjanina, to powracanie do tego miasta sta je się dla niego potrzebą. Wspominając, że stoi u progu osiemdziesiątego roku życia, zalecał dalej Ojciec św., by powracali do Rzymu prędko, w takich bowiem warunkach trudno sobie pozwalać na dłuższe terminy. Zresztą, gdyby Go już nie zastali, spotkają na Jego miejscu inną postać w bieli, gdyż jak mówią Rzymianie „morto un papa se ne fa un altro" (gdy umiera Papież, pozostaje inny).

Wreszcie zalecał Papież modły, które nigdy nie były tak konieczne jak w tych dniach tak bardzo smutnych dla dziejów, dniach, kiedy ludzie szukają pokoju, nie znajdując go, bowiem ani nie umieją go szukać, ani ocenić, a co się zawiera w haśle „verbum veritatis", które jest również hasłem zbliżejącej się wystawy prasy katolickiej w Watykanie.



POMNIK JANA KILIŃSKIEGO

którego uroczyste odsłonięcie w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się w ub. niedzielę. Na uroczystość tę przybyły do Warszawy tysiące reprezentantów rzemiosła polskiego z całej Polski.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgja 89.90; Holandja 360.75; Londyn 26.27; Nowy Jork (kabel) 5.32 i jedna ósma; Oslo 131.95; Paryż 35.01; Praga 21.96; Szwajcarja 173.22; Berlin 213.45.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 61.75 — 62.00 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwestycyjna I em. 64.50 — 65.00. II em. 49.75.

Akcje: Bank Polski 94.00 (w żądaniu), 95.75 (w płaceniu); Warsz. Tow. Fabr. Cukru 22.90 Starachowice 27.25.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

15

Stani nie zastanawiał się zbyt głęboko nad tem zagadnieniem. Leciał teraz nad wybrzeżem. Aby lepiej przyjrzeć się okolicy, zeszedł na sto metrów i zwolnił. Połać ziemi, na którą patrzał, wydawała mu się prawdziwem pustkowiem, gdzie nic nie znamionowało życia.

Bob, który znał się doskonale na lataniu, myślał, że wkrótce nastąpi lądowanie, wstał więc drżąc z radości. Wskoczył na wolne siedzenie u boku swego pana i spoglądał wdół.

Ale nagle zaczął wściekle ujadać, w taki sam sposób, w jaki zwykł to czynić, kiedy jakiś podejrzany włóczęga zbliżał się do hangarów.

Stani zeszedł jeszcze niżej, pewny, że na ziemi dzieje się coś niezwykłego. Nagle we wgłębieniu lasku jodłowego spostrzegł kilku rybaków, którzy na jego widok rozbiegli się na wszystkie strony. Mniej więcej o jakieś pięćdziesiąt metrów od tej naturalnej przystani, Stanisław Hyczewski zobaczył jakąś olbrzymią, bezkształtną i nieruchomą masę. Samolot zawirował, skręcił, jak drapieżny ptak, i po chwili pilot wydał okrzyk zdumienia.

Owa bezkształtna masa, po bliższem przyjrzeniu się, okazała się wrakiem, o który rozbijały się fale morskie!

Może to jeden z trzech kutrów!... Stani dorzał sporą gładką przestrzeń, na której po paru chwilach pięknie wylądował.

Bez straty czasu, Bob jednym skokiem znalazł się na ziemi i warcząc, pędził już w stronę wraka. Stani podążał za nim z rewolwerem w ręku — nigdy nic niewiadomo — ale pies zatrzymał się nagle przed jakimś krzakiem.

Jakkolwiek nie widział nic nadzwyczajnego w tym krzaku, tak podobnym do innych naokoło, wycelował weń bez namysłu.

— Hände hoch! — krzyknął na wszelki wypadek.

Krzak zakołysał się. Z gałęzi wyłonił się jakiś człowiek. Przyczołgał się na czworakach i podnosząc przerażony wzrok na młodego lotnika, jęknął po francusku:

— Litości, panie!... Litości!

— Jakto? — zdziwił się Hyczewski. — Mówisz po francusku?

— Trochę... Byłem trzy lata w obozie jeńców we Francji.

— A to się świetnie składa! A skąd ci przyszło do głowy zwracać się do mnie właśnie po francusku?

— Przecież pan leci na francuskim samolocie!

— A pocoś ty się chował?... Ciebie, dawnego żołnierza, przeraził samolot?!

— Nie... To jest właściwie... Gdybym wiedział... To moi towarzysze...

— Dosyć tego gadania!.. Wyście poprostu rabowali z tego wraka, co się da.

Rybak spuścił głowę. Stani brutalnie ciągnął dalej:

— Czy taki jest tutaj wasz zwyczaj?

— Jesteśmy tacy biedni...

— A więc dlatego nie można odnaleźć ani śladu tylu rozbitych statków!... A potem hurtem przypisuje się wszystkie nieszczęścia okrętom-widmom!

Stani mówił właściwie raczej do siebie, ale rybak musiał go widocznie słyszeć, gdyż na ostatnie słowa przeżegnał się pobożnie.

— Co to? Ty wierzysz w te bajki o widmie?

— Tak święcie, jak w światło słońca... Mój ojciec...

— Kiedyindziej wyrecytujesz mi swoją genealogję. Tymczasem zaprowadź mnie do rozbitego okrętu. Czy obrabowaliście go już doszczętnie?

— Nie, panie, dopierośmy przyszli. Nie zdążyliśmy nawet zobaczyć, co to za okręt.

— A to doskonale!

(D. c. n.)

AWANTURY ARABSKIE W PALESTYNIE

Z Palestyny dochodzą wieści, które żydów na całym świecie okrywają żałobą. Walki z Arabami osiągnęły stopień wysokiego napięcia. Jak dotąd zabitych jest 19 żydów i 8 Arabów, rannych zaś 150 żydów i 70 Arabów. Tłum muzułmański (lub raczej muzułmańsko - chrześcijański, bo część Arabów wyznaje chrystjanizm) **podpala całe dzielnice żydowskie w miastach.** Nawet zbudowany żydowskiemi rękami Tel-Awiw był widownią rozruchów.

Zdarzenia te nie pierwsze zresztą i nie ostatnie, przypominają światu zagłuszony stałą propagandą sjonistyczną fakt, że żydzi **nigdzie** nie mają ojczyzny, że **wszędzie** są z trudem tolerowanymi przybyszami, w najlepszym wypadku — kolonistami. Arabowie siedzą w Ziemi Świętej od dwunastu zgórą stuleci i oburzeniem przejmuje ich myśl, że mają ustąpić miejsca narodowi, który wyemigrował z Palestyny kilkaset lat wcześniej.

Ponieważ żydzi żyją między nami od wielu pokoleń, przywykliśmy do tego, że uważają się oni za Europejczyków, szczepiących kulturę europejską w Palestynie, Arabów zaś — za napółdzikich koczowników azjatyckich, urządzających od czasu do czasu bezmyślne napady na cywilizowaną ludność. Aby obalić ten błędny pogląd nie trzeba wcale przypominać rozkwitu kulturalnego, gospodarczego i politycznego Arabji Harun Al-Raszyda, Awicenny i Awerroesa, wystarczy spojrzeć na dzisiejsze stosunki w Palestynie. Społeczeństwo arabskie posiada tam liczną inteligencję z akademickiem wykształceniem, wspaniale rozwiniętą prasę codzienną, silny ruch umysłowy, bujne życie religijne, polityczne i organizacyjne, wreszcie szereg przywódców dużej miary, między któremi wybija się na plan pierwszy wysoce kulturalna postać Wielkiego Muftiego, głowy duchowieństwa muzułmańskiego. Arabowie dysponują zręcznym aparatem propagandy (wysyłają delegatów z odczytami aż na teren Stanów Zjednoczonych) oraz znacznemi siłami finansowemi, czerpanemi z całego świata muzułmańskiego m. in. z Indyj. Wykupując dzięki tym funduszom ziemię od ubogich fellahów, podbijają jej cenę od takiej wysokości, że **w praktyce niemal uniemożliwiają żydom jej zdobycie.** Jeśli doda się do tego wrodzoną niechęć żydów do pracy na roli, otrzyma się dzisiejszy stan rzeczy, w którym na terytorjum arabskiem wyrastają żydowskie lub zażydzone miasta z wszelkiemi — jak w Polsce — akcesorjami pasorzytnictwa, co doprowadza wkońcu do krwawych zaburzeń.

Wszystko to jest wysoce niepokojące. Trudno nie sympatyzować uczuciowo z Arabami, ale z punktu widzenia naszych, polskich interesów, zakorkowanie Palestyny utrudnia rozwiązanie kwestji żydowskiej. Wiadomo było zgóry, że Palestyna, nawet łącznie z Transjordanją, nie pomieści żydów europejskich, ale nie bez wartości był coroczny odpływ żydów polskich, zmniejszający ich siłę liczebną w Polsce, Stworzenie zaś państwa Erec Israel w Ziemi Świętej (przykre co prawda dla chrześcijan, duchowych spadkobierców wojen krzyżowych) wraz z pewną ilością obszarów kolonjalnych w Afryce lub Ameryce Południowej — mogłoby wystarczyć dla przeprowadzki wszystkich żydów z Polski. Trzeźwo myślące młode pokolenie żydowskie tęskni za takiem rozwiązaniem. Niestety, rozwój sytuacji w Palestynie staje wpoprzek tego rodzaju planom.

Czy Turcja obsadzi cieśninę Dardanelską?

Turcy pragną obsadzić cieśniny prowadzące z morza Czarnego na morze Śródziemne. Krok ten jest naturalną i logiczną konsekwencją nowego położenia na kontynencie europejskim, streszczającego się w zupełnem i ostatecznem bankructwie Ligi Narodów i całej ideologji, z której instytucja ta wyrosła. Przestali ludzie wierzyć w gwarancje pisane i podpisane, mają więcej zaufania do gwarancyj rzeczowych, do sił własnych i do umów bezpośrednich opartych na realnych interesach wspólnych.



Cieśnina Dardanelska widziana z lotu ptaka. Jak wiadomo, rząd turecki zamierza zremilitaryzować tę cieśninę.

Ileż to wspomnień politycznych wiąże się z owemi Dardanelami, które tak wielką odgrywały rolę w polityce europejskiej. Wszak długo trwały zmagania się między Rosją i Anglją o posiadanie tych cieśnin wszak dążenie do opanowania Konstantynopola były naczelnym nakazem polityki rosyjskiej, wszak z Dardanelami wiązały się długo sprawy bałkańskie...

Obecnie w zmienionych warunkach, za zgodą Rosji i przy aprobacie Anglji chce Turcja wziąć cieśniny w całkowite posiadanie, okupując je wojskowo i **przekreślając w ten sposób postanowienia traktatu wersalskiego.** Ktoś może powiedzieć, że działa zły przykład Niemiec; przyszły historyk napisze, że odwróciła się karta dziejów, że narody nawracają do **realnego traktowania polityki...**

Nie sprzeciwia się postępowaniu Turcji **rząd sowiecki**, a to dlatego, że uwaga jego jest skupiona na sprawach azjatyckich, a w Europie po**trzebna mu jest przyjaźń Turcji**, którą Sowiety pielęgnują starannie od lat szeregu. Przyjaźń ta jest Sowietom potrzebna, zgadza się bowiem z ich naczelnem wskazaniem politycznem, zapewnienia sobie spokoju i pokoju na swej zachodniej granicy.

Anglja nie jest już dziś w antagoniźmie z Rosją na terenie azjatyckim. Na sprawę Dardaneli patrzą w Londynie wyłącznie z punktu widzenia układu stosunków politycznych na morzu Śródziemnem. Mając przeciw sobie Włochy i nie mając pewności co do zachowania się Francji, szuka Anglja sojuszników wśród państw położonych na wybrzeżach morza Śródziemnego. Wśród państw tych zaś Turcja dzisiejsza niepoślednie zajmuje miejsce; tembardziej, że posiadłości jej zbliżają się do kanału Suezkiego.

Z DNIA

ZNAMIENNA WYMIANA LISTÓW

Prasa stołeczna zamieściła następującą wiadomość agencji „Press":

W kołach politycznych słychać, iż między b. min. Matuszewskim a premjerem Kościałkowskim nastąpiła **znamienna wymiana listów.**

B. min. Matuszewski w liście, wystosowanym do p. premjera, prosił o sprostowanie komunikatu urzędowego o zwolnieniu go ze stanowiska prezesa komisji oddłużeniawej dla samorządów w tym sensie, iż zwolnienie to nastąpiło na własną prośbę. B. min. Matuszewski powołał się na to, iż rzeczywiście wniósł pismo o zwolnienie go z zajmowanego urzędowego stanowiska.

W odpowiedzi premjer Kościałkowski wyjaśnił, iż dymisja b. min. Matuszewskiego nastąpiła przed otrzymaniem prośby o zwolnienie, wobec czego treść komunikatu urzędowego pokrywa się z rzeczywistością.

NA RZECZ AMNESTJI P. WITOSA

Krakowski „Głos Narodu", wskazując na ruchliwość poszczególnych ugrupowań parlamentarnych, donosi z Warszawy, że Koło rolnicze przejawia wybitną aktywność:

„Niektórzy mówią o ich zbliżaniu się do stronnictwa ludowego, celem utworzenia wielkiego obozu wiejskiego. Podobno temu projektowi patronuje gen. Żeligowski. Wyrazem sympatji koła rolników dla stronnictwa ludowego miałoby być wystąpienie koła do P. Prezydenta z prośbą o indywidualne ułaskawienie przywódców stronnictwa ludowego z Witosem na czele. Pojawiła się nawet pogłoska, że koło rolników już wkrótce wystąpi z taką prośbą".

100 karabinów maszynowych OFIAROWALI ARMJI PRACOWNICY FABRYKI KARABINÓW.

P. Prezydent R. P. przyjął 23 bm. na łącznej audjencji wiceministra spraw wojsk. **gen. Sławoj-Składkowskiego,** delegację wytwórni uzbrojenia w osobach: **dyr. Wierzejskiego i dyr. Skrzypińskiego** oraz **delegację robotników wytwórni.**

Delegacja zaprosiła P. Prezydenta R. P. na uroczystość wręczenia w dniu 25 bm. p. ministrowi spraw wojskowych **100 karabinów maszynowych ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego,** ofiarowanych armji polskiej przez pracowników fabryki karabinów.

Delegacja w tym samym składzie została przyjęta również przez generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, którą zaprosiła p. generalnego inspektora na powyższą uroczystość

SENSACJE
PRASY ŻYDOWSKIEJ

Prasa żydowska, zastanawiając się nad dalszym rozwojem sytuacji, pisze:

„Rozgrywka poszła tak daleko, że sprostowano nawet wiadomość, iż ustąpienie płk. Matuszewskiego nastąpiło na jego prośbę. Podano do wiadomości publicznej wyraźnie, że p. płk. Matuszewski ustąpił ze stanowiska prezesa komisji oszczędnościowej na wyraźne życzenie p. premjera.

Przybycie b. premjera Bartla do Warszawy, konferencja na Zamku, audjencja prezesa Banku Polskiego p. Koca, generalnego inspektora sił zbrojnych Rydz-Śmigłego, rozmowa z woj. Grażyńskim dały asumpt **do różnych plotek i pogłosek** i skończyło się na stwierdzeniu, że w tej chwili niema mowy o żadnych zmianach i że pewne posunięcia nastąpią po przyjeździe premjera z Budapesztu **jedynie na stanowiskach wojewodów,** że wszystkie kombinacje po rozmowach na Zamku są obecnie nieaktualne. Mogą one powstać dopiero **po uroczystościach we Wilnie,** które odbyć się mają 12 maja. Zapadła jedynie decyzja wcześniejszego zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej na drugą połowę maja, a nie w pierwszych dniach czerwca, jak to było poprzednio przewidziane".

„Krążą pogłoski — czytamy dalej — że w najbliższym czasie powołane zostanie do życia pismo rządowe",

gdyż, jak twierdzą te dzienniki, sfery miarodajne nie mają do dyspozycji pisma, któreby bez zastrzeżeń broniło polityki **rządu.**

Nad czem radzono na Zamku
Trzecia część programu Rządu

Donosiliśmy onegdaj o wielkiej naradzie gospodarczej na Zamku pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej, w obecności generalnego inspektora gen. Rydza-Śmigłego. O naradzie tej pisze obszernie „Gazeta Handlowa":

„Pod wpływem smutnych wypadków lwowskich i pewnego zaostrzenia zagadnień socjalnych w Polsce, zapanowały w ostatnich dniach w kraju nastroje niepokoju. W tych warunkach zrodziło się wiele pogłosek i plotek, a niektóre wystąpienia prasowo-polityczne pogłębiły jeszcze bardziej te nastroje.

Powstał pewien **zamęt pojęć,** zwłaszcza, że nacisk na sytuację polityczną i państwową, wywierany od strony jaskrawych form niepokojów na tle bezrobocia stał się źródłem dla najrozmaitszych projektów i planów. Zrodziły się na tem smutnem tle pomysły, że rząd zamierza bądź zmienić swój program gospodarczy, aby usunąć nacisk od strony bezrobocia, bądź też, że zanosi się na zmianę polityki walutowej, prowadzonej konsekwetnie od szeregu lat przez Polskę.

Czynniki miarodajne uznały więc, że należy położyć kres temu zamętowi pojęć, przeciwstawić się fali niepokoju, sztucznie wyzyskiwanego dla celów spekulacji i w tym celu celowo wyolbrzymianego".

Dlatego właśnie zwołano konferencję na Zamku.

„Nie jest tajemnicą, że na naradzie tej uznano **słuszność podstaw programu gospodarczego rządu.**

Jak słychać, doszła narada do przekonania, że **nie można zejść z drogi wytkniętej przez rząd** w polityce gospodarczej państwa. W chwili obecnej chodzi o to, ażeby wykonywanie programu gospodarczego rządu nie napotykało na trudności, lecz przeciwnie, odbywało się w atmosferze spokoju.

Rząd — oświadczono nam dalej z kół miarodajnych — będzie obecnie w szybkiem tempie dokonywał trzecią część swego programu, który polega na wydaniu zarządzeń — zgodnie z rezolucjami narady gospodarczej, a które przyczynią się do ożywienia życia gospodarczego, powiększenia możliwości inwestycyjnych, usprawnienia **handlu zagranicznego i wewnętrznego** itp. itp.

Dyskusja, jaka została przeprowadzona na zamku, **przyczyniła się do oczyszczenia atmosfery, potępienia różnych pomysłów, zmierzających do zmiany programu gospodarczego i finansowego Polski.** Niedopuszczalność jakichkolwiek zmian w polityce walutowej Polski stwierdza oficjalny komunikat Ministerstwa skarbu, który ukazał się jako jeden z wyników narady na zamku".

„SZMUGIEL“
NA ZIELONEJ GRANICY

Nasza straż graniczna ma ciężki orzech do zgryzienia. Bowiem pomysłowość przemytników — godna lepszej sprawy — jest tak olbrzymia, że trzeba istotnie dużo uwagi i zmysłu orjentacyjnego, aby wpaść na wyrafinowane „tricki“ przemytników.

Oto parę obrazków z nad granicy niemieckiej.

Przez granicę przejeżdża codziennie pewien pan o inteligentnym wyrazie twarzy, czytając grubą księgę. Hm — gruba książka nadaje się napozór, by ją czytać przez parę dni, wiadomo, księgę trzeba studjować.

Ale nasz strażnik jest ciekawy. Lubi wszędzie zaglądnąć i książki mu nie obce.

— Co też pan studjuje ciekawego?
— E, nic specjalnego.
— Pozwali pan?

I zajrzał do książki, która mu się jednak zbyt grubą wydała. I trafił nie na byle co. Bo na broń. A jakże. W książce był zgrabnie i niewidocznie wmontowany rewolwer. Nie pierwszy przemycony rewolwer.

Idzie chłop przez granicę, dźwigając na plecach długi około 3 m. konar drzewa. Oto, zwyczajnie sękate drzewo, nadające się na opał. Nasz strażnik jest jednak ciekawy.

—Co tam niesiecie, dobry człowieku?
— Ano drzewo.
— Pokażcież.

Konar drzewa nie był zwyczajnym konarem. Był przez całą długość przecięty, a wewnątrz wydrążony; obie połówki drzewa były ze sobą dokładnie spojone gwoździami, dokładnie „dopasowane“. A we wnętrzu różnego rodzaju przedmioty.

Widywano go tuż przy granicy ze zwojami materjałów. Domokrążca sprzedający sukno na ubrania.

A nasz strażnik jest ciekawy.

— Sprzedajcież na jakie ładne ubranie...
— A panu poco cywilne ubranie?
— Na niedzielę.

Nuże zajrzeć do zwojów. Co za odkrycie! To wcale nie zwoje ze suknem, lecz pudła opakowane materjałami, a imitujące tylko zwoje sukna. A w pudłach? Oczywista przemyt.

Wiejska niewiasta przechodzi granicę. Tęga niewiasta ubrana w strój ludowy. Dużo sukien ma na sobie.

A nasz strażnik jest ciekawy. Niewiasta zbyt powolnie się porusza, zanadto okrągła...

— Skąd to?
— Z zagranicy — widzicie.
— Proszę bliżej.

Niewiasta nie była „z natury“ okrągła. Miała na sobie halki obszywane woreczkami, równomiernie dookoła rozmieszczonemi, a w nich... czego dusza zapragnie: i koronki i sacharyna i wiele innych towarów.

Chłodnica to ważna część samochodu. Komuby wpadło do głowy zaglądać do chłodnicy auta na granicy?

Ale nasz strażnik jest ciekawy. Zatrzymał samochód i puka jak doktór; słyszy niewyrazne szmery. Sprowadza mechanika, rozbierają chłodnicę.

I co się okazuje? Że pozornie duża chłodnica, to schowek, bo właściwa chłodnica, mała zresztą, wbudowana jest jakby w duże pudło. Naturalnie kunsztownie. A w pustej przestrzeni — przemyt.

Samochód miał pecha, bo po przekroczeniu granicy przejechał człowieka. Protokuł i t.p. formalności.

A nasza straż graniczna jest ciekawa. Nuż pytać, a skąd a poco, a dokąd. I wnet specjalista - mechanik jest na miejscu. Bada i puka. I dopukał się, choć z mozołem, bo schowek był dobrze zakonspirowany. Nawet dwa były schowki, po obu stronach wozu, pod bocznemi ścianami, koło stopni wozu.

Od schowków słodycz biła — moc przemycanej sacharyny.

Są okoliczności w życiu, gdzie ciekawość jednak jest konieczna! !

ele.

Pożyczka inwestycyjna
będzie przyjmowana jako kaucje i wadja

W związku z zapytaniami biuro delegata do spraw 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej komunikuje, że obligacje 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej — które w myśl art. 6 ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o uposażeniu ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej Pożyczki Inwestycyjnej (Dz. Ust. nr. 21, poz. 122) mają wszelkie prawa papierów pupilarnych — **mogą być bez żadnych ograniczeń przyjmowane przez władze i urzędy** państwowe jako wadja przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wypłacanych na dostawy roboty rządowe jak również na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Wartość depozytowa (kaucyjna i wadjalna) rzeczowych obligacyj ustalona została na zł. 65 za 100 zł. imiennej wartości.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

25 Sobota	Dziś Marka Ewan. Jutro Kleta i Marcelina Wschód słońca 4 m. 31. Zachód „ 18 m. 54.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pieśń miłości“ z Janem Kiepurą.
PALACE: „Niewidzialny promień“.
EDEN: „Mężczyźni wolą mężatki“.

Apel do społeczeństwa
SOSNOWCA

Śląsk — to najczynniejsze źródło sił żywotnych naszego państwa. Śląsk — to prastara ziemia piastowska, która przez setki lat dochowała do dni dzisiejszych najcenniejszy skarb — nieosłabioną polskość swojej ludności.

Społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego winno przyjść z pomocą naszym braciom z za kordonu. Zarząd Polskiego Związku Zachodniego Koło w Sosnowcu w zrozumieniu tej tak doniosłej sprawy urządza w niedzielę, dnia 26 bm. tj. jutro zbiórkę uliczną.

Niechaj w dniu tym popłynie hojnie grosz ofiarny przeznaczony na rzecz szkolnictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim po stronie czeskiej i Opolskim.

——xx——

× **KOMENDA HUFCA HARCERZY** w Sosnowcu zawiadamia, że w razie niepogody w dniu 25 bm. zamiast ogniska harcerskiego odbędzie się kominek na sali gimnastycznej w szkole powszechnej nr. 4 K. Prausa przy ul. Prez. Mościckiego 18 o godz. 19.

Po kominku komenda zaprasza wszystkich sympatyków i gości do teatru na premjerę „Życie jest skomplikowane“ Kiedrzyńskiego.

× **WYMÓWIENIE UMOWY.** W związku z wymówieniem przez Stow. właścicieli nieruchomości w Sosnowcu umowy z dozorcami domowymi, określonej orzeczeniem nadzwyczajnej komisji rozjemczej, we wtorek odbędzie się w Inspektoracie pracy konferencja polubowna. Oileby konferencja nie dała wyniku, musiałaby być zwołana nadzwyczajna komisja rozjemcza.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 25 bm. o godzinie 8.30 wiecz. premjera doskonałej komedii St. Kiedrzyńskiego p.t.: „ŻYCIE JEST SKOMPLIKOWANE“ zakupiona przez Zarząd Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległoś w Sosnowcu na cele Komendy Hufca Harcerzy w Sosnowcu.

Kiedrzyński jest jednym z najbardziej lubianych autorów w Zagłębiu i wszystkie jego sztuki cieszą się zawsze zasłużonem powodzeniem. „Życie jest skomplikowane“ jest jedną z najlepszych jego komedji, porusza bowiem obok scen humorystycznych i sentymentalnych, również niektóre problemy dzisiejszego życia społecznego. W sztuce udział biorą pp.: Grzymalanka, Karasińska, Rapacka oraz pp.: Fertner, Golczewski, Gołaszewski, Iwański, Łuczkowski, Rokossowski i inni. Reżyseruje sztukę dyr. J. Gołaszewski.

Jutro, dnia 26 bm. o godzinie 12.30 w południe poranek dla młodzieży szkolnej, piękna operetka G. Jarno p.t.: „KRYSIA LEŚNICZANKA“. Bilety w cenie od 25 gr.

Popołudniu o godzinie 4.30 poraz 17 melodyjna operetka G. Jarno p.t.: „KRYSIA LEŚNICZANKA“. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godzinie 8.30 powtórzenie premjery, świetnej komedji S. Kiedrzyńskiego p.t.: „Życie jest skomplikowane“0shrdlshrd p.t.: „ŻYCIE JEST SKOMPLIKOWANE“.

——xx——

× **WE WCZORAJSZEM SPRAWOZDANIU** z posiedzenia Rady miejskiej zakradł się błąd, który niniejszem prostujemy. Mianowicie uchwalony przez Radę wniosek o opłatach drogowych przewiduje, że od podatku tego zwolnione są zakłady rzemieślnicze, a nie przemysłowe, jak to mylnie wydrukowano.

× **DORAŹNA POMOC DLA DZIECI.** Starostwo powiatowe w Będzinie przeznaczyło 4000 zł. na dożywianie i zakup odzieży dla biednych dzieci. Pieniądze te rozdzielone zostały między poszczególne gminy.

× **UŻEGLOWIENIE PRZEMSZY.** W poniedziałek 27 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja w sprawie użeglowienia rzeki Przemszy. Niewątpliwie na konferencji omawiana będzie sprawa upłynnienia kredytów celem dokończenia zapoczątkowanej jeszcze przez władze austrjackie budowy kanału Kraków — Zagłębie.

× **PRZY REGULACJI RZEK** Brynicy i Przemszy w Sosnowcu zatrudniona została w ub. tygodniu, za pośrednictwem Funduszu Pracy nowa partja bezrobotnych w liczbie 267 osób. Płaca za dniówkę wynosi 3 zł. 30 gr. Po upływie dwóch tygodni do pracy wróci poprzednia partja, która zakończyła pracę w ub. środę.

Będzin zatrudnia
BEZROBOTNYCH.

W ostatnich dniach do Magistratu Będzina przychodziły delegacje bezrobotnych z prośbą o zatrudnienie większej liczby bezrobotnych oraz o przyjmowanie w pierwszym rzędzie obarczonych większemi rodzinami. Wczoraj znów była delegacja, którą przyjął wiceprezydent miasta p. Goc.

Zarząd miejski, rozumiejąc ciężką dolę pozostających bez pracy stara się zatrudnić jaknajwiększą liczbę bezrobotnych. W b. tygodniu zamiast zapowiedzianego przyjęcia do pracy 100 osób przyjęto 130, zaś w przyszłym tygodniu zamiast 100, zatrudnionych zostanie 150 bezrobotnych. Znajdą oni pracę przy przebudowie ulic oraz w kamieniołomach.

W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną roboty kanalizacyjne, a mianowicie po nadejściu rur, które Magistrat już zamówił.

Przy robotach kanalizacyjnych znajdzie pracę pewna liczba bezrobotnych.

——xx——

——xx——

Nowy oddział Ligi M. i K.
W SOSNOWCU.

W ub. miesiącu zorganizował się na terenie Sosnowca nowy oddział Ligi morskiej i kolonjalnej, obejmujący swem zasięgiem dzielnicę Pogoni, z uwagi na to, iż naskutek stałego rozwoju idei L. M. i K. już od dłuższego czasu okazała się konieczność utworzenia nowego jej oddziału.

Skład zarządu nowego oddziału, zatwierdzonego już przez władze LMK. — tworzą: pp. dyr. Podolski Eugenjusz — prezes, Sandelewski Wiarosław — wiceprezes, Zgorzelski Wł. — sekretarz, Lwowski Edmund — skarbnik, Dulowski Józef, Rzepa Mieczysław i Wencik Aleksander — członkowie zarządu; komisja rewizyjna pp.: Kantor Minski Marjan, Kaczkowski Mieczysław, Zgorzelski Mieczysław, Zasadziński Kazimierz.

Sekretarjat nowego oddziału znajduje się przy ul. Żeromskiego 5 m. 16 i czynny jest codziennie od godziny 17 do 18 a we czwartki i wtorki od 17 do 20.

——xx——

× **ZEBRANIE CZŁONKÓW BIBLJOTEKI.** Zarząd Bibljoteki dąbrowskiej na Redenie, zawiadamia członków, że w dniu 8 maja rb. odbędzie się w lokalu Bibljoteki przy ul. Królowej Jadwigi 52 (Reden) doroczne ogólne zebranie z następującym porządkiem dziennym: wybór przewodniczącego i sekretarza; odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; sprawozdanie zarządu; sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej; wybór nowych członków zarządu na miejsce ustępującego; wybór komisji rewizyjnej; wolne wnioski. Początek zebrania o godz. 18. W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych członków o godz. 19 tego samego dnia. Zarząd uprasza wszystkich członków o obowiązkowe i punktualne przybycie.

× **APEL DO CZŁONKÓW ZW. REZERWISTÓW.** Zarząd i komenda Powiat. Związku rezerwistów apeluje do członków Z. R., którzy wezmą udział w święconem Rodziny rezerwistów w dniu 25 bm. w Domu społecznym w Sosnowcu, aby przybyli w mundurach.

× **Z ŻYCIA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH NA ŚLĄSKU.** Znany z występów w Polskiem Radjo, zespół teatralny szkół średnich m. Chorzowa i Cieszyna pod kier. p. prof. J. Cholewskiego, wystawi znakomitą operetkę w 5 aktach p. t. „Wiesław“ K. Brodzińskiego w opracowaniu dyr. J. Orzecha dwukrotnie: w niedzielę dnia 26 bm. w Świętochłowicach oraz w poniedziałek, dnia 27 bm. w Hajdukach. Reprezentacyjna orkiestra szkół średnich woj. śląskiego dyrygował będzie znakomity dyrygent uczeń Liceum handlowego w Chorzowie Henryk Czembor. Dochód przeznaczony kolonie letnie dla biednej młodzieży.

Wyjazd „junaków" z Sosnowca

DO CIECHOCINKA

Ekspozytura Funduszu Pracy w Sosnowcu przeprowadziła ostatnio rekrutację ochotników do obozów pracy.

Dzisiaj o godz. 10.55 rano wyjedzie do Ciechocinka 150 junaków, w wieku od 16 do 19 lat, którzy będą zatrudnieni przy obwałowaniu Wisły.

Przebywający w obozie otrzymają pełne utrzymanie: mieszkanie i ubranie. Pozatem otrzymywać będą za przepracowany dzień po 30 gr. do własnej dyspozycji i po 25 gr. na książeczkę PKO.

—oOo—

Kto może

ROZKAZYWAĆ POLICJI?

W czasie ostatnich zajść zdarzały się wypadki, iż przedstawiciele władz administracji ogólnej wydawały polecenia napotkanym w czasie akcji oddziałom policyjnym, z pominięciem dowódcy. W związku z tem minister Raczkiewicz pouczył podległe mu organy, iż prawo wydawania poleceń przysługuje wyłącznie dowódcom oddziałów P.P.

W wypadkach nagłych i wyjątkowych, gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem, można omijać drogę służbową. Jednakże wydający polecenia biorą wówczas na siebie całkowitą odpowiedzialność.

—xx—

Zatwierdzenie budżetu

KASY BRATNIEJ.

Ministerstwo opieki społecznej zatwierdziło budżet Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego, której zadaniem jest uregulowanie emerytur i odpraw górników kopalń Zagłębia.

Budżet ten na rok 1936 wynosi w dochodach około 3 miljonów złotych a w wydatkach około 2.790.000.— złotych. Nadwyżka w budżecie około 200.000 zł. przeznaczona jest na spłatę zaległych odpraw górniczych.

—oo—

Wycieczki zagraniczne

DLA MŁODZIEŻY.

Wzorem roku ubiegłego Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej organizuje w czasie tegorocznych wakacyj 2 wycieczki zagraniczne morskie dla młodzieży, należącej do Kół Szkolnych LMK., a mianowicie:

I wycieczka na m-s „Piłsudski" od dn. 2 do 8 sierpnia rb., trasa: Ryga—Tallin—Helsinki—Sztokholm. Całkowity koszt wycieczki (bez przejazdu kolejowego do Gdyni) wynosi zł. 205.

II wycieczka na s-s „Kościuszko" od dnia 24 do 28 sierpnia rb. do Sztokholmu. Koszt całkowity (bez przejazdu kolejowego do Gdyni) wynosi zł. 95.

W wycieczkach tych może brać udział młodzież płci obojga w wieku od lat 16-tu. Termin zgłoszeń na I wycieczkę do dnia 20 maja na II do dnia 20 czerwca. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela Biuro Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Liczba miejsc na obie wycieczki ograniczona. Przy zgłoszeniu na wycieczkę należy wpłacić połowę należności na konto Zarządu Głównego w PKO Nr. 367 z wyraźnem zaznaczeniem na odwrocie przekazu: „wycieczka na m-s Piłsudski", a na drugą: „wycieczka do Sztokholmu".

Pragnący wziąć udział w wycieczkach winni zwrócić się do Zarządu Głównego o nadesłanie im formularza do wypełnienia i instrukcji dla uczestników.

—xx—

Aresztowanie złodziei

W SOSNOWCU.

W związku z kradzieżą artykułów spożywczych na szkodę Krzemieniewskiej w Sosnowcu zostali zatrzymani przez policję mieszkańcy Sosnowca: Lucjan Jurkowski (Będzińska 25) i Stefanja Wawrzynówna (Wielka 6). Część towarów pochodzących z kradzieży policja odebrała.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji sądu grodzkiego.

W toku dochodzenia prowadzonego przez policję w związku z okradzeniem mieszkania Natana Grajcara w Sosnowcu, o czem donosiliśmy już, zostaje ujęty jeszcze jeden ze sprawców kradzieży Mieczysław Wójcik z Sosnowca (Kuźnica 5).

Zatrzymanego przekazano do dyspozycji sędziego śledczego, który polecił osadzić Wójcika w będzińskiem więzieniu.

—oOo—

× SZKOŁA ZDROWIA — POPULARNE POGADANKI HIGJENICZNE. W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 odbędą się następujące pogadanki:

dn. 25 bm. o godz. 19 kontroler sanitarno-żywnościowy A. Cieślik wygłosi pogadankę dla dozorców domowych na temat: „Obowiązki dozorców domowych w świetle przepisów regulaminu sanitarno-porządkowego".

dn. 26 bm. o godz 11 dr. A. Bibik i kontroler sanitarno-żywnościowy wygłoszą pogadankę: „Obowiązki właścicieli nieruchomości i administratorów w świetle nowych przepisów regulaminu sanitarno porządkowego".

Pomyślny rozwój

Stow. właścicieli nieruchomości w Dąbrowie

W dniu 19 bm. odbyło się w sali „Ognisko" w Dąbrowie walne zebranie członków Stowarzyszenia. Zebranie zagaił prezes **p. inż. F. Rogalewicz,** poczem na przewodniczącego wybrano **p. Jana Winnickiego,** który powołał na asesorów pp. W. Kozłowskiego i J. Czernedę, na sekretarza p. St. Pawlaka.

Ze sprawozdania z działalności rocznej wynika, iż zarząd zreorganizował biuro tak, że obecnie każdy członek za drobną opłatą miesięczną może otrzymać fachową poradę i załatwić sprawę odrazu. To też nic dziwnego, że liczba członków Stowarzyszenia w ciągu roku podwoiła się i wciąż rośnie. Ponadto zarząd wielokrotnie interwenjował w sprawach właścicieli nieruchomości u różnych władz tak miejscowych, jakoteż wojewódzkich i centralnych, przyczem osiągnięte zostały znaczne korzyści dla właścicieli realności.

Obecne władze Stowarzyszenia nie tylko z obowiązku, lecz z prawdziwem zamiłowaniem traktowały powierzone sobie sprawy ogółu właścicieli nieruchomości i znakomicie przyczyniły się do podniesienia znaczenia organizacji. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum zebrani jednogłośnie uchwalili wyrazić podziękowanie prezesowi **p. inż. F. Rogalewiczowi** za energiczną i pożyteczną działalność na rzecz Stowarzyszenia i ogółu członków.

We wrześniu rb. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy Kongres właścicieli nieruchomości pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W Kongresie wezmą udział przedstawiciele Rządu, sfer gospodarczych oraz własności nieruchomej miejskiej z różnych stron świata. Zjazd będzie miał ogromne znaczenie dla polskiej własności nieruchomej miejskiej. Ponieważ odpowiednie urządzenie Kongresu wymaga znacznych środków pieniężnych, ogólne zebranie zobowiązało członków do wpłacenia jednomiesięcznej składki członkowskiej na ten cel.

W końcu wezwano zebranych do jeszcze intensywniejszego popierania Stowarzyszenia i zakomunikowano, że w roku przyszłym Stowarzyszenie będzie obchodziło 20-lecie swego istnienia.

Wybory dały rezultat następujący: członkowie zarządu — **inż. F. Rogalewicz** (prezes), **W. Kozłowski** (I wiceprezes), **A. Skiba** (II wiceprezes), **P. Piotrowski** (skarbnik), **F. Niezgodziński** (zastępca), **K. Balicki** (sekretarz), **L. Winkiel** (zastępca), **W. Wejner** (gospodarz), **Fr. Kowalczewski;** zastępcy członków zarządu: **J. Czerneda, A. Gruca** i **St. Gajkiewiczówna;** komisja rewizyjna: **J. Szancer, E. Pilniakowski, S. Bednarczyk, Z. Domagała** (zastępca).

Czwartkowa burza wyrządziła znaczne szkody

w całem Zagłębiu Dąbrowskiem

Burza deszczowo - gradowa, jaka przeszła w ub. czwartek w godzinach południowych **wyrządziła znaczne szkody w całym powiecie.**

Ucierpiały zwłaszcza sady, bowiem grad poobtrącał pączki drzew; ogrody i pola, gdzie posplókiwana została gleba z roślinami.

W Sosnowcu, Będzinie i Czeladzi wiele ulic zalanych zostało wodą, przyczem w wielu wypadkach **woda wdarła się do piwnic, suteryn i mieszkań parterowych.** W Czeladzi ulice Staszica i Pierackiego **wyglądały jak rwące potoki.**

Na Pogoni całkowicie zalana została ulica Żabia. Pracowała tam od godziny 2 popoł. do 8 wieczorem straż pożarna fabryki Dietla, odwodniając zalane piwnice i mieszkania.

W Będzinie chwilowo **odcięte zostały zupełnie dwie szkoły,** a mianowicie w Małobądzu i na ulicy Krakowskiej. Woda zalała podwórza obu szkół **uniemożliwiając chwilowo dziatwie opuszczenie szkół po lekcjach.** Na podwórzach powstały jeziora, przyczem **woda sięgała do kolan.** Wkrótce jednak woda opadła, odpływając na ulice i po przejściu ulewy, dziatwa mogła opuścić szkoły.

Podczas burzy na terenie całego powiatu nie wydarzył się na szczęście żaden wypadek z ludźmi.

Wczoraj, po czwartkowej ulewie, nastąpiło znaczne ocieplenie się.

Z NIWKI

BURZA GRADOWA Z PIORUNAMI. — PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE. — PRZYGOTOWANIE OBCHODU 3-GO MAJA

Burza z piorunami, ulewnym deszczem i gradem, która przeszła nad Niwką w dniu 23 bm., spowodowała zatopienie mieszkań w kilku domach przy ulicy 1 Maja. W niektórych mieszkaniach woda sięgała do wysokości kolan, tak, że musiano wezwać do pomocy straż pożarną. Skutkiem wyłączenia telefonów podczas burzy, alarm straży z konieczności nastąpił z pewnem opóźnieniem przez pieszego posłańca, niemniej jednak straż przybyła szybko i energicznie wzięła się do ratunku, wypompowując i wynosząc kubłami wodę z mieszkań. Najgorzej ucierpiały mieszkania w domach Kuny, Woli i Dusiów. Na nowej kolonji Limanowskiego na Starej Niwce woda zalała wszystkie piwnice. Grad dochodzący do wielkości orzecha laskowego postrącał pączki z drzew owocowych i zniszczył sadzonki w ogrodach warzywnych.

W nadchodzącą sobotę, to jest dziś, Towarzystwo muzyczno - dramatyczne odegra w swej sali komedję Zbierzchowskiego w 3 aktach „Małżeństwo Loli" i operetkę w 1 akcie „Próba miłości" W. Rapackiego. Czysty dochód z tego przedstawienia oddany będzie na dokończenie ogrodzenia szkoły powszechnej w Niwce.

Z licznych Stowarzyszeń i Związków tylko dwie organizacje, to jest Tow. muzyczno - dramatyczne i straż pożarna poczuły się do obowiązku dobroczynnej i społecznej pracy, przeznaczając dochody ze swych imprez na bezrobotnych, na ochronkę, a ostatnio na ogrodzenie szkoły. Pożądanem byłoby, żeby także inne stowarzyszenia poszły za tym przykładem, ze wszech miar godnym pochwały.

W dniu 23 bm. w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej odbyło się zebranie przedstawicieli tutejszych organizacyj w sprawie obchodu święta 3 Maja. Zebranie zagaił prezes PMS p. inż. Zmuda, zapraszając na przewodniczącego obrad wójta gminy Niwka p. Trzmiela. Uchwalono, żeby w przeddzień uroczystości wieczorem urządzić pochód z pochodniami, który wyruszy z kopca Kościuszki przez Niwkę do wsi Jęzor i spowrotem na kopiec. Tegoż wieczoru odbędzie się w sali „Lutni" zabawa taneczna.

Zbiórka wszystkich organizacyj ze sztandarami i orkiestrą w dniu 3 maja, wyznaczona została na godzinę 8 rano przy kopcu Kościuszki, skąd uroczysty pochód wyruszy do kościoła na nabożeństwo. Tegoż dnia na stadjonie odbywać się będą konkursy, zawody, tańce i t.p.

Na cele PMS odbędzie się zbiórka uliczna.

RYŚ.

KINO ZAGŁĘBIE

„Pieśń miłości"

Z JANEM KIEPURĄ

Film zrobiony na modłę amerykańską. Sceny z policją i rewolwerem — to niewątpliwie temat z Nowego Świata.

Kiepura w „Pieśni miłości" zaprezentował się z całkiem oryginalnej strony. Mianowicie pokazał znakomitą grę filmową, która nieco dotychczas szwankowała według opinji fachowców.

Fabuła filmu oparta na podłożu komedjowem, jest zręcznie zbudowana, i widz ma duże zadowolenie artystyczne tak z wykonania filmu przez naszego rodaka, jak i jego partnerkę.

Oprawa muzyczna oparta przeważnie na motywach z opery „Romeo i Julja" nie posiada niestety melodyjności w całej osnowie muzycznej, niemniej jednak zbudowana jest w sposób najbardziej dogodny dla Kiepury, którego głos znalazł znakomite pole do popisu.

Jednakże wszystkie walory filmu są niczem w porównaniu z faktem, że gra w nim główną rolę Kiepura — sosnowiczanin.

—oOo—

Areszt za pranie

ZNACZKÓW STEMPLOWYCH

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę b. urzędnika kolejowego ze Sosnowca Kazimierza Borowicza, który w czerwcu ub. roku wszedł do kolektury Moja w Chorzowie, by wymienić trzy znaczki stemplowe. Sprzedawczyni spostrzegła, że znaczki są wyprane i zawiadomiła policję. Borowicz został aresztowany, w mieszkaniu jego, w czasie rewizji znaleziono jeszcze kilka mytych znacków, a w wyniku dochodzeń stanął przed sądem.

Borowicz okazał skruchę i prosił o łagodny wymiar kary, został skazany na trzy miesiące aresztu.

Kamieniem

WYBIŁ DWA ZĘBY

Mieszkaniec Klimontowa, Władysław Zając, będąc w stanie podchmielonym wywołał awanturę z Bolesławem Brodzińskim, również z Klimontowa (Główna 5), przyczem uderzył go kamieniem w twarz.

Uderzenie było tak silne, że Brodziński postradał dwa zęby oraz doznał przecięcia wargi.

Brodzińskiego przewieziono do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

Wojowniczego Zająca policja opisała w protokule i sprawę skierowała na drogę sądową.

SPORT

Z życia K. M. Z. D.

ROZPOCZĘCIE SEZONU LETNIEGO.

Nowe władze Klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego na 1936 rok ukonstytuowały się w następujący sposób do zarządu weszli pp. H. Lewittoux — prezes, E. Faust — wiceprezes, S. Nieszporek — sekretarz, W. Masłoń i J. Wójcikiewicz — kapitanowie, C. Ciszewski — gospodarz, W. Wosik — wicegospodarz i J. Gieroszkiewicz. Do komisji dyscyplinarnej — pp. R. Friedrichsdorff przewodniczący, K. Izdebski i W. Masłoń — członkowie. Do komisji rewizyjnej — pp. F. Bendych — przewodniczący, B. Małas i L. Dziordziński — członkowie.

Sezon letni jazdy motocyklowej klub rozpoczyna w najbliższą niedzielę, tj. w dniu 26 bm., krótką wycieczką familijną do Murcek. Zbiórka o godz nie 9.30 rano przed lokalem klubowym przy ulicy Piłsudskiego 8, w Sosnowcu.

Wśród projektowanych w 1936 roku rajdów i wycieczek największe zainteresowanie obudzą raid do Berlina na Olimpjadę oraz do Zakopanego i Świętokrzyskich Gór.

KS. Strzelec (Niwka) — Kazimierz

W niedzielę dn. 26 bm. na stadjonie PMS. w Niwce odbędą się zawody piłkarskie powyższych drużyn, o mistrzostwo klasy C. Początek o godz. 15.45.

Otwarcie sezonu motocyklowego

Zarząd klubu motocyklowego w Dąbrowie podaje do wiadomości członków że otwarcie sezonu letniego nastąpi w niedzielę dnia 26 bm. Program otwarcia sezonu następujący: godz. 9 wyjazd z placu „Karpat" do Łośnia na mszę św. poczem w remizie strażackiej w Łośniu skromne przyjęcie. Zarząd prosi o liczny udział członków.

GRY SPORTOWE

W ub. niedzielę KPW. Dąbrowa G. bawiło w Strzemieszycach, gdzie rozegrało z tamtejszem KPW. zawody w siatkówkę i koszykówkę. W obu konkurencjach zwyciężyło KPW. Dąbrowa w siatkówce 2:0 (15:6, 15:7); w koszykówce 46:7.

Punkty dla Dąbrowy zdobyli: Berżowski, Czekalski, Mondrala, Ociepka i Wywioł.

Pierwsze sukcesy

NASZYCH JEŹDŹCÓW W NICEI.

W czwartym dniu zawodów hippicznych polscy jeźdźcy odnieśli poważny sukces. Konkurs kawalerji szwajcarskiej w którym startowali jeźdźcy 7-miu narodowości — każdy tylko na jednym koniu — po dwukrotnej rozgrywce wygrał **mjr. Lewicki** na **Dunkanie**. Tem samem jedna z najcenniejszych nagród przechodni **złoty puhar** — ofiarowany przez kawalerję szwajcarską — staje się na rok własnością naszej szkoły jazdy Centrum Wyszkolenia Kawalerji.

Por. Komorowski na **Zbóju** mając bez błędny przebieg **otrzymał 7-mą nagrodę**.

W konkursie o nagrodę kawalerji belgijskiej por. **Czerniawski** na Warszawiance otrzymał wstęgę honorową.

Najbliższe mecze ligowe

Jutro odbędą się następujące mecze ligowe:

LEGJA — GARBARNIA
WISŁA — POGOŃ
WARTA — DĄB
Ł. K. S. — ŚLĄSK
RUCH — WARSZAWIANKA

Formułki przysięgi

U RÓŻNYCH NARODÓW

Świadek, stający przed sądem w Anglji na potwierdzenie słów przysięgi, całuje biblję. Sędzia może jednak tę formę przysięgi uchylić na żądanie zainteresowanego i zastąpić ją uroczystem słowem honoru.

Chińczyk przed przysięgą ukręca łeb kurze i za'śina się: „Niechaj bogowie ze mną postąpią tak, jak postąpiłem z tym oto ptakiem, jeśli nie powiem całkowitej prawdy".

Mieszkańcy Sjamu oświadczają: „Niechaj za karę, jeśli powiem nieprawdę, rzucony zostanę po śmierci do ognia czyszczącego wielkiego Buddy i skazany na zaszenie go, nosząc wodę w koszu wiklinowym".

Prostszą daleko jest formuła przysięgi Annamitów. Obok przysięgającego leży powróz. Annamita patrząc na powróz oświadcza: „Jeśli słowa moje są kłamliwe, niechaj na tym powrozie będę powieszony".

Dwa pożary w pow. Będzińskim

w Sarnowie i Tucznej Babie

Onegdaj dwie wsie powiatu Będzińskiego zostały nawiedzone pożarami. Na szczęście, dzięki szybkiej akcji ratunkowej udało się groźny żywioł opanować i oba pożary nie spowodowały większych strat.

We wsi Sarnów, gminy Łagisza pożar powstał od iskry z komina w zabudowaniach **Franciszka Przybylskiego.** Ogień strawił dach słomiany domu oraz chlewy. Straty wynoszą **około 500 złotych.**

Drugi pożar wybuch. we wsi Tuczna Baba, gminy Łosień. Ogień powstał w zabudowaniach gospodarskich **Katarzyny Kury i sukcesorów.** Pastwą ognia padła cała zagroda t.j. dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. Straty wynoszą 1500 zł. Pożar powstał na strychu wskutek wadliwej budowy komina.

Pożar zlokalizowała miejscowa straż pożarna, nie dopuszczając do przeniesienia się ognia na sąsiednie zabudowania.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

„Wywrotowcy" przed sądem

W związku z proklamowaniem strajku powszechnego na kopalniach, komuniści zaczęli masowo kolportować bibułę, wywieszać sztandary i organizować masówki.

Władze policyjne chcąc zapobiec tym wystąpieniom, poleciły przeprowadzić szereg rewizji u wybitnych komunistów, a m. in. u 38-letniego Srula Dawida Kokotka (Będzin, Zaułek 13), którego podejrzewano o to, że w mieszkaniu jego mieści technika komunistyczna.

W czasie rewizji, w mieszkaniu Kokotka znaleziono ukryte w szafie odezwy o treści antypaństwowej oraz wycinki z gazet.

W tym czasie, kiedy u Kokotka przeprowadzano rewizję, do mieszkania wszedł jego znajomy, 28-letni **Josek Nunberger** (Będzin, Kołłątaja).

Na widok policji Nunberger zamierzał dyskretnie się wycofać, nie udał mu się to jednak, gdyż został zatrzymany i poddany osobistej rewizji.

„Połów" był dość obfity, gdyż, prócz dwóch listów, znaleziono u niego listę składkową „MOPR-u" z wyszczególnionemi na niej nazwiskami wybitnych komunistów. Lista ta nosiła tytuł: „Na adwokata dla 38 towarzyszy".

Wczoraj obydwaj wywrotowcy stanęli przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Oskarżony Nunberger do winy się nie przyznał, twierdząc, że choć był **trzy razy karany za komunizm,** to jednak nigdy nie należał do żadnej partji politycznej.

Sąd miał nielada kłopot z drugim oskarżonym Kokotkiem, który, pomimo, że urodził się w Polsce, **nie zna zupełnie języka polskiego (!)**

Kokotek udzielał sądowi wyjaśnień za pośrednictwem tłumacza.

Do winy również się nie przyznał twierdząc, że znaleziony w jego mieszkaniu kompromitujący materjał znalazł na... ulicy.

Dużo światła na działalność oskarżonego Kokotka, a zwłaszcza Nunbergera, rzucił przodownik wydziału śledczego, Nowak.

Zeznał on, że Nunberger **był oddawna znany policji** z działalności komunistycznej, zbierając składki na rzecz rodzin uwięzionych wywrotowców. Nunberger pełnił naprzód funkcje sekretarza komitetu dzielnicowego MOPR-u, ostatnio zaś — skarbnika. Był on nawet podejrzany **o zamordowanie członka komitetu dzielnicowego,** Ordynata, skazanego wyrokiem partyjnym na śmierć.

Działalność oskarżonego Kokotka była niemniej znana policji i ograniczała się jedynie do wydawania bibuły członkom partji. Był on technikiem komitetu dzielnicowego MOPR-u.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Nunbergera na **4 lata więzienia,** z tem, że kara, na mocy amnestji, zmniejszono mu do połowy. Kokotka zaś — na **półtora roku więzienia** (kara, na zasadzie amnestji, darowana).

Obu oskarżonych pozbawiono praw na 5 lat.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kiedy zaczną się dalsze roboty publiczne

Na terenie całej Polski podjęte zostały w bież. miesiącu roboty publiczne, finansowane przez Fundusz Pracy. Niezależnie od tej akcji rząd opracował — jak to już swego czasu donosiliśmy — program dalszych inwestycyj, finansowanych z innych źródeł. Niezależnie od narad gospodarczych, które ostatnio toczyły się z udziałem p. Prezydenta Rzeczypospolitej i gen. inspektora armji na Zamku, Komitet ekonomiczny Rady ministrów odbył według posiedzenie, na którem omawiano sprawę natychmiastowego podjęcia projektowanych na rok bieżący robót publicznych.

M. in. uchwalono, że w ciągu najbliższych dni rząd wyasygnuje 38 miljonów złotych na poparcie ruchu budowlanego. Rozdziałem tej sumy pomiędzy zainteresowanych budownictwem mieszkaniowem zajmie się Bank Gospodarstwa Krajowego.

Około 40 miljonów złotych przeznaczono dla sfinansowania prac prowadzonych przez samorządy.

O wydatkach na prace w dziedzinie komunikacji kolejowej, wodnej i pocztowej pisaliśmy już, podobnie jak i o sumach przewidzianych na rozbudowę marynarki handlowej oraz parcelację rolną. Ogółem na ten cel przewidziane jest około 145 miljonów złotych.

Niezależnie od sum wydatkowanych przez rząd, przewidziane są również prace inwestycyjne przez szereg przedsiębiorstw państwowych, które zbudować Bank Polski, który np. finansować będzie budowę mleczarń, elewatorów i chłodni.

Wspomniane prace niewątpliwie przyczynią się do zmniejszenia bezrobocia, lecz nie usuną go w większym stopniu. Dlatego też, sądzić należy, tematem obrad, które odbyły się na Zamku w Warszawie była zasadnicza kwestja, w jaki sposób dać zatrudnienie większości bezrobotnych z jednoczesnem wydatnem i trwałem ożywieniem życia gospodarczego.

W najbliższym czasie powinniśmy się dowiedzieć, jakie powzięto na tej naradzie postanowienia.

Kronika gospodarcza

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA DRUGA DEKADĘ KWIETNIA. W ciągu drugiej dekady kwietnia zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 9.5 milj. do 417.4 milj. zł oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 2.1 milj. do 15.0 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 35.5 milj. zł. do 718.5 milj. zł., przyczem portfel wekslowy spadł o 15.8 milj. do 602.3 milj. zł., portfel zaś zdyskontowanych biletów skarbowych obniżył się o 0.4 milj. do 59.3 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 19.5 milj do 56.9 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 22.7 milj. do 47,0 milj zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" wzrosły: pierwsza o 5.7 milj. do 219.6 milj. zł., druga zaś o 0.2 milj. do 324.4 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 10.6 milj. zł. do 176.5 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 29.5 milj. zł. do 942.1 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 40.11 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 10 punktów. Stopa dyskontowa 5%, od pożyczek zastawowych 6%.



KRONIKA OLKUSZA

Dwaj oszuści

W ROLI DZIENNIKARZY Z WARSZAWY.

Onegdaj policja olkuska zatrzymała dwóch osobników dostatnio ubranych o inteligentnym wyglądzie, którzy w charakterze dziennikarzy „Kurjera Warszawskiego" odwiedzili kilka przedsiębiorstw olkuskich.

Osobników zatrzymano w chwili, gdy wychodzili z jednej z drukarń olkuskich gdzie zamówili kilka legitymacyj dziennikarskich z nagłówkiem: „Zrzeszenie Dziennikarzy polskich, syndykat Warszawski. Administracja koncernu „Kurjera" w Warszawie".

Przy badaniu powoływali się na różne osoby z Olkuskiego, które jednak nie istnieją, wreszcie przyznali się, że nie są dziennikarzami i że powrócili niedawno z więzienia z Bielska, po odbyciu kary więzienia rzekomo za sfałszowanie dowodów osobistych.

W jakim celu przybyli oni do Olkusza, wyjaśnić narazie jeszcze nie zdołano. Nazwisk zatrzymanych, które prawdopodobnie są zmyślone, ze względów zrozumiałych narazie nie podajemy.

„ORZEŁ" — Zemsta pana X.

× **3 MAJA W SŁAWKOWIE.** Pod przewodnictwem wójta gminy Sławków, p. Proszczka, odbyło się w dn. 23 bm. organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta w dn. 3 Maja w Sławkowie. Komitet ukonstytuował się, jak następuje: pp. F. Proszczek — przewodniczący, Antoni Toborowicz — sekretarz, Wacław Chmielewski — skarbnik, Jan Nowak — przewodniczący sekcji pochodowej, Lucjan Kubik — sekcja imprezowa i Wacław Chmielewski — sekcja finansowa.

× **ŚWIĘCONE.** W ub. czwartek wieczorem we własnej udekorowanej świetlicy przy ul. Mickiewicza, odbyło się tradycyjne święcone katol. Stow. Młodzieży Męskiej w Olkuszu. Poświęcenia darów dokonał ks. Roman Mazur patron Stow. wygłaszając okolicznościowe przemówienie. W czasie „święconego" własna orkiestra dęta pod batutą p. Kulawika odegrała kilka marszów i mazurków, druhowie deklamowali i śpiewali pieśni Wielkanocne. Wśród podniosłego nastroju i miłej pogawędki spędzono kilka godzin. Wśród zaproszonych gości byli na święconem: ks. pref. Misterek, prof. Wiatrowski, pp. Szwajczakowie i in.

× **MINA NIEMIECKA Z WOJNY ŚWIATOWEJ.** W tych dniach jeden z gospodarzy w Ogrodzieńcu przy oraniu w polu znalazł większy pocisk niewypalony. Zawiadomione władze wojskowe w Krakowie wydelegowały na miejsce dn. 23 bm. szefa zbrojowni, który stwierdził, że pociskiem jest mina niemiecka z czasów wojny światowej. Zniszczeniu miny towarzyszyła ogłuszająca detonacja.



Widok na główną ulicę Addis Abeby, której zajęcia przez wojska włoskie oczekiwać należy w najbliższych dniach.



EWAKUACJA ADDIS ABEBY

Wobec spodziewanego zajęcia stolicy Abisynji przez wojska włoskie, z rozkazu negusa przeprowadzono w pospiesznem tempie ewakuację wszystkich urzędów, archiwów. Również wyjechała z miasta większość zamieszkałych tam europejczyków

Z CAŁEJ POLSKI

OSZUSTWA, KTÓRE WYRZĄDZIŁY MILJONOWE STRATY

Od dłuższego już czasu szereg kupców żydowskich i niemieckich wysyłało do Gdańska i Gdyni różne towary, a w szczególności cukier, sól, mąkę i węgiel deklarując że przeznaczone są one na eksport. Dzięki temu, korzystali oni ze specjalnych ulgowych taryf przewozowych. Obecnie władze nasze wykryły, że większość wywożonych rzekomo na eksport towarów była w naszych portach przeładowywana nie na okręty, lecz sa mochodami rozwożona po Pomorzu, a częściowo sprzedawana na miejscu.

Naskutek tych machinacji skarb nasz został poszkodowany na stratę sięgającą podobno wielu miljonów złotych.

POKŁADY WĘGLA BRUNATNEGO POMIĘDZY ROZEWIEM A CHŁAPOWEM.

Pomiędzy przylądkiem Rozewskim a Chłapowem, według badań geologicznych, są trzy pokłady węgla brunatnego znacznej miąższości. Jeden z nich na poziomie morza, grubości nieznanej, drugi nad nim grubości przeszło 2 metry, trzeci zaś na wysokości około 10 metrów nad poziomem morza grubości około 1 metra. Węgiel za czasów niemieckich był przez rok eksploatowany. W ostatnim czasie na miejscu warstwy węgla brunatnego i ciemnych iłów występują bardzo wyraźnie zwęglone kawałki pni drzewnych.

NIESZCZĘŚLIWE ZAKOŃCZENIE PIELGRZYMKI

Przed paroma miesiącami mieszkaniec Pleszewa (Wielkopolska) niejaki Wł. Ludwiczak, pomimo że jest kaleką, wyruszył na rowerze z pielgrzymką do Lourdes. W ubiegłym tygodniu powrócił on z tej pielgrzymki do domu cało i szczęśliwie. Tymczasem na ostatnim etapie podróży najechany został on przez dwóch nieznanych rowerzystów, którzy wywrócili go do rowu i pozostawili pokaleczonego. W jakiś czas dopiero znaleziono Ludwiczaka i odwieziono go do szpitala.

NIEUDANY NAPAD NA PROBOSTWO

Na plebanję w Jodłówce Tuchowskiej koło Tarnowa dokonano przed dwoma dniami napadu bandyckiego. Do sypialni proboszcza ks. Wnęka przez otwarte okno wtargnął jakiś nieznany osobnik z rewolwerem w ręku. Po sterroryzowaniu księdza zmusił go do otworzenia kasy w kancelarji parafjanej gdzie znajdowało się zaledwie 15 złotych.

Niespodziewane jednak wejście do kancelarji stróża kościelnego, tak zdetonowało napastnika, że rzucił się do ucieczki, zabierając tylko 3 złote.

PANTOFLEM POBIŁA NAUCZYCIELA

Przed kilku dniami do jednej z klas szkoły powszechnej przy ul. ks. Felińskiego w Warszawie wtargnęła podczas lekcji niejaka Helena Holewa, krewka niewiasta i obrzuciwszy nauczyciela Aleksandra Hemesa obraźliwemi wyzwiskami pobiła go pantoflem zdjętym z nogi. Cała ta scena odbyła się w błyskawicznem tempie na oczach całej klasy. Na podniesiony alarm przybiegł woźny który zatrzymał awanturnicę a następnie oddał ją w ręce policji.

Podobno napad miał być zemstą za złe obejście się nauczyciela z umiłowaną latoroślą Holewiny.

OJCOBÓJCA SKAZANY NA ŚMIERĆ

Sąd okręgowy w Bydgoszczy, w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał na karę śmierci przez powieszenie oraz utratę praw obywatelskich 23-letniego Pawła Schücke z Sadłogoszczy, pow. szubińskiego, który w nocy na 16 stycznia rb. zabił siekierą pogrążonego we śnie ojca swego, 63-letniego Franciszka oraz usiłował zamordować brata, Wilhelma.

Sąd w motywach wyroku podkreślił niskie pobudki skazanego, tj. chęć zysku. Morderca chciał bowiem objąć w posiadanie gospodarstwo ojca.

Ta trzecia

przerwała sielankę amerykańskiego Don Juana

W mieszkaniu pani Margerity Smith wdowy po oficerze amerykańskim, poległym podczas wojny, zaterkotał głośno telefon.

— Hallo!"

— Czy to pani Smith?

— Jestem.

— Czy pani bardzo kochała swego męża, pana Johna?

— Hallo! Kto mówi? Co to pana obchodzi. Mój mąż nie żyje oddawna.

* Nieprawda. Mąż pani żyje!

— Hallo! Co pan powiedział? Hallo! Kto mówi?

Ale tajemniczego głosu z drugiej strony drutu telefonicznego już nie było. Tajemniczy rozmówca odłożył słuchawkę.

Pani Margerita od tej chwili nie miała ani jednej sekundy spokoju. Myśl o tem, że może mąż jej żyje rzeczywiście nie dawała jej spokoju. Wreszcie postanowiła oddać sprawę w ręce prywatnego detektywa.

Poszukiwania trwały pięć długich tygodni i uwieńczone zostały zupełnie niespodziewanym rezultatem.

Pan John Smith rzeczywiście nie umarł. Żyje do dzisiejszego dnia. Nie mieszka w Ameryce. Ma śliczne mieszkanie i nową żonę w Paryżu.

Sprawa cała wydała się oczywiście przez... kobietę, przez tę trzecią. Pan John miał w Paryżu kochankę. Rzucił ją. Był na tyle nieostrożny, że zwierzył jej się z tego, że w Ameryce ma żonę, która uważa go za nieboszczyka. Porzucona kochanka postanowiła się zemścić i zawiadomiła o wszystkiem prawowitą małżonkę amerykańskiego Don Juana.

Pani Margerita dochodzi teraz swoich praw małżeńskich przez jednego z najbardziej wziętych adwokatów amerykańskich. Żąda ona stanowczo, żeby niewierny małżonek wrócił do niej i raz na zawsze skończył z niewczesnemi powojennemi amorami. Niewiadomo oczywiście, czy stanowisko jej da się uzgodnić ze stanowiskiem pana Smitha, który podobno chwali sobie bardzo paryskie życie i długotrwały urlop od swojej amerykańskiej małżonki.



KSIĄŻĘCE ZAŚLUBINY

W Wiedniu odbył się przed kilkoma dniami ślub księżniczki Alicji Bourbon-Parma z ks. Alfonsem Bourbonem. W obrzędzie zaślubin, wśród licznie zebranych przedstawicieli rodzin b. domów panujących, wziął również udział b. król hiszpański Alfons XIII (ostatni po prawej stronie).

Żywy Buddha

NA WYSTAWIE 1937 R. W PARYŻU

W r. 1937 na wystawie międzynarodowej w Paryżu odbędzie się szereg kongresów, zjazdów, jak to zwykle bywa w takich razach. Jednym z najciekawszych kongresów będzie anonsowany już kongres budystów, w którym wezmą udział kapłani i lamowie z Indyj, Chin, Japonji. Sensacją jednak nielada będzie obecność na tym kongresie mnicha z klasztoru tybetańskiego, Tashi Kwang Hsih, uważanego i czczonego przez budystów, jako reinkarnacja Buddhy. Żywy Buddha uda się w otoczeniu licznych lamów do Paryża, gdzie wygłosić ma przemówienie na kongresie. Ponieważ buddyzm ma też zwolenników swoich wśród intelektualistów Zachodu, spodziewany jest liczny zjazd wybitnych osobistości ze świata nauki i literatury na kongres buddystów.

35.000 salonów

KOSMETYCZNYCH W USA

W r. 1900 Stany Zjednoczone liczyły na całem swem terytorjum tylko 283 instytuty kosmetyczne, których łączne obroty sięgały sumy 8 miljonów dolarów. W r. 1936 liczba tych instytutów wynosi już 35.000, a obroty za rok ubiegły dosięgły sumy 225 miljonów dolarów, tj. 30 razy więcej niż w r. 1900. Tak olbrzymi rozwój przemysłu i sztuki kosmetycznej w USA należy przypisać nietylko nadzwyczajnym postępom wiedzy i sprawności w tej dziedzinie, lecz także i temu, że z instytutów tych korzystają dzisiaj nietylko kobiety z uprzywilejowanych 10.000 lecz miljony kobiet pracujących zawodowo, oraz, jak się okazuje, coraz większa liczba mężczyzn. Nikt bowiem dzisiaj nie chce uchodzić za starego ani kobieta ani mężczyzna i to nietylko ze względów estetycznych, lecz przedewszystkiem życiowych, wobec coraz cięższych warunków na rynku pracy i coraz ostrzejszej konkurencji ze strony sił młodszych.

TRAFNA ODPOWIEDŹ

Profesor: Jakie dwa słowa są najczęściej używane przez studentów?

Student: Nie wiem.

Profesor: To jest pierwsza pańska trafna odpowiedź.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 25 KWIETNIA.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka ludowa (płyty). 7.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Dzień lasu" pogadanka. 12.25 Koncert w wyk. zespołu salonowego. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Muzyka taneczna (płyty). 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Piosenka i jazz (płyty). 14.30 „O Jaśku co się z Rokitą założył" słuchowisko dla dzieci. 15.00 Koncert orkiestry dętej 1 pp. Leg. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Wiadomości bieżące. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Muzyka lekka w wyk. małej ork. P.R. 16.30 „Anegdoty o speakerach". 16.45 Koncert reprezentacyjny rozgłośni katowickiej. 17.45 „Wrażenia słuchacza radja". 17.55 „Liga radjofonizacji kraju staje do pracy". 18.00 Skrzynka dla dzieci. 18.15 Koncert reklamowy. 18.40 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 18.59 „Co mówią o Radjo". 19.00 „Kwiat paproci" operetka w 3 aktach Stefana Malinowskiego. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Polskie Radjo na obczyźnie". 21.30 Wywiad. 21.35 „Wesoła Syrena": „Dwudziestopięciolecie Polskiego Radja". Jubileusz imaginacyjny. 22.05 Muzyka taneczna i salonowa w wyk. małej ork. P.R.

Rodzaje pamięci

Nowoczesna wiedza pozwala na dokładne określenie, wymierzenie niejako, zdolności pamięci, nie odkryła jednak jeszcze praw lepszego lub gorszego jej funkcjonowania. Nieco światła na tę kwestję rzucił wybitny psycholog Henry Bowers w jednej z ostatnich rozpraw o „Typach pamięci". Bowers stwierdza, że z dwóch podstawowych typów pamięci, słuchowej i wzrokowej, pewniejszą jest pamięć wzrokowa. Człowiek, który umie wzrokowo niejako, uplastycznić sobie pewien fakt, spostrzeżenie, czy zdarzenie, zapamięta je dokładnie dłużej niż człowiek, który posiada tylko pamięć słuchową.

NIEPOROZUMIENIE

Po konsultacji u lekarza Silberglanc wciska mu do ręki dziesięć złotych i śpieszy do drzwi.

— Przepraszam pana — zatrzymuje go doktór — należy mi się trzydzieści złotych.

— Tak? To i ja przepraszam. Mówili mi, że pan doktór bierze dwadzieścia.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WAPNO
budowlane z pieców Hoffmanowskich, wysokoprocentowe, po cenach b. przystępnych polecają Zakłady Wapienne i Dolomitowe „ELTES" Będzin, Sielecka 19. Tel. 2-35. 2474

LOKALE

POKÓJ
ładny umeblowany do wynajęcia. Piłsudskiego 64 m. 7, II p. 2504

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

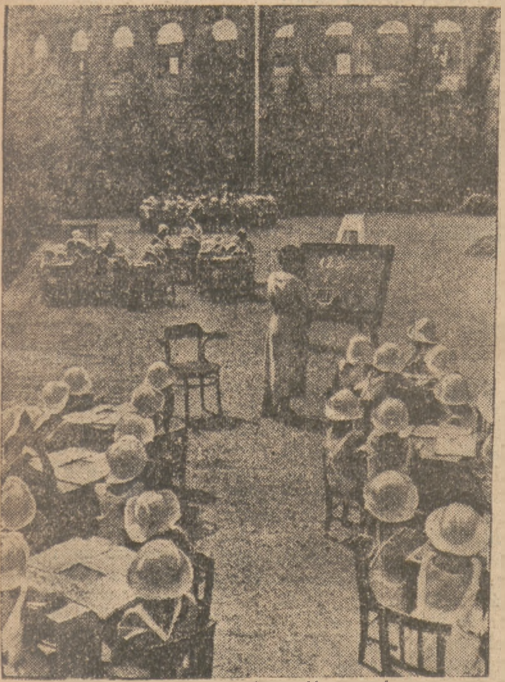
ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
skradzioną książkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną Nr 1034, wydaną przez P. K. U. Miechów, Jan Witkowski, wieś Kl... czowa, powiat Olkusz.

KARTĘ
rzemieślniczą wydaną przez Starostwo Grodzkie w Sosnowcu L. H 3/576-34 zgubił Kauma Kotek. 24..

POSADY i PRACE

SŁUŻĄCA
z dobrem gotowaniem do wszystkiego potrzebna. Będzin, Pro... myka 31. 24..



Prawdziwa to przyjemność uczyć się na świeżem powietrzu, gdy słoneczko dogrzewa. Takie szkoły na wolnem powietrzu mogą być narazie czynne tylko na południu.



POGRZEB DEMERDZISA
zmarłego nagle premjera rządu greckiego.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI